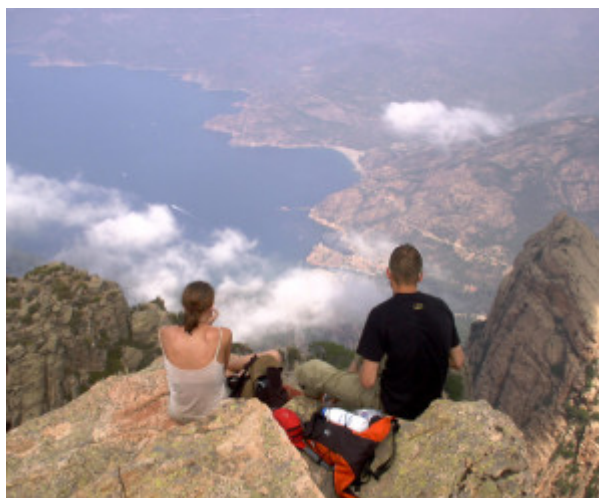


Wypocznijcie nieco



W tej wypowiedzi Pana Jezusa wymowne jest słowo *nieco*. *Wypocznijcie nieco!* Znaczy to, że nie ma takiego odpoczynku dla człowieka, który by rekompensował jego życiowe zmęczenie, chyba że mamy na myśli *wieczne odpoczywanie*. Choć i to zakłada dodatkowe wysiłki eschatologiczne odnośnie własnego zbawienia, związane z czyścieniem albo (co nie daj Boże!) piekłem. Tu odpoczynek rozumiemy jako wakacje, urlop, czy kilkudniowy wyjazd. Odpoczynek musi mieć cel. Może nim być chęć poznania ciekawej części świata (tam jeszcze nie byliśmy). To może być zamiar wyjazdu do ciekawego miejsca, związanego z jakimś ważnym wydarzeniem. Są ludzie, którzy wyjeżdżają na wakacje tylko dlatego, bo inni już wyjechali. Dziwny to cel, uzasadnienie. Kiedy Pan Jezus do swoich uczniów mówi: *Wypocznijcie nieco*, to ma na myśli taki rodzaj odpoczynku, który stanowi integralną część całego życia, a więc wiary, pracy, powołania. Odpoczywanie musi mieć swój wyraźny cel. Ludzie wracają ze swoich urlopów i często nie potrafią się pozbierać życiowo, bo ich odpoczywanie nie miało celu. Wyjechali, by wyjechać. Pan Jezus zachęca do takiego odpoczynku, do takiego wyjazdu, by mógł stanowić ważną część całego naszego życia. Żyjemy, pracujemy, by potem trochę odetchnąć. Odpoczywamy, by potem z nową energią wrócić do codziennych zajęć.

[prob.]